Henryk Mruk

ZMIANY W DOCHODACH A POSTAWY KONSUMENTÓW

Trudno w krótkim artykule wyczerpać całe bogactwo treści zakreślonej sformułowanym w tytule tematem. Z konieczności zatem wprowadzone będą w rozważaniach różnorodne ograniczenia, zawężające obszar rozpatrywanych zagadnień. Cechę wspólną opracowania stanowi natomiast przyjęty zakres czasowy, obejmujący koniec lat siedemdziesiątych i początek lat osiemdziesiątych. Rozważania dotyczące związków między dochodami a postawami konsumentów nie mają charakteru wyłącznie abstrakcyjnego, ale bazują w znacznej części na obserwacjach rzeczywistości społeczno-ekonomicznej istniejącej w Polsce, we wspomnianym wyżej okresie. Przede wszystkim rozpatrywane będą różnorodne uwarunkowania różnicowania się dochodów ludności. Chodzi tutaj tak o wyniki kształtujące dochody w skali makroekonomicznej jak również o mikroekonomiczne przyczyny różnicujące poziom i rozkład dochodów. Konieczne jest także dostrzeganie przeobrażeń w strukturze dochodów ludności oraz metodologicznych problemów obliczania poziomu dochodów realnych. Zmiany w dochodach odnoszone będą do postaw konsumentów przejawiających się wobec oferty rynkowej. Postawy konsumentów rozumiane będą jako zmiany działań i zachowań szczególnie w zakresie:

- hierarchizacji potrzeb,
- wyboru dóbr służących ich zaspokojeniu,
- sposobu wykorzystywania dóbr.

Takie rozumienie postaw konsumentów, zawężone do zagadnień ekonomicznych i rynkowych, wzbogacone będzie spojrzeniem wynikającym z dwoistości ról pełnionych przez człowieka w gospodarce. Z jednej bowiem strony pełnione są role wytwórców i producentów, a z drugiej strony - ci sami ludzie przyjmują określone postawy konsumentów. Nie można przyjąć założenia, że zmiany w dochodach przyczyniają się jedynie do zmian w postawach ludności w ich rolach konsumpcyjnych.

Obserwacje poziomu i rozkładu dochodów sprowadzają się najczęściej do dochodów osobistych pieniężnych, które mniejsze są od dochodów całkowitych o dochody naturalne. Zgodnie z metodyką bilansu przychodów i wydatków pieniężnych ludności, do przeciętnych dochodów osobistych zalicza się płace w gospodarce uspołecznionej, renty, zasiłki (rodzinne, chorobowe i inne), stypendia, dochody ludności utrzymującej się z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych i dochody z przedsiębiorstw nieuspołecznionych oraz wolnych zawodów.

Badania poziomu i rozkładu dochodów odnoszone są w naszym kraju do dochodów osobistych pieniężnych, bowiem trudno jest szacować rozmiary dochodów naturalnych w przekroju poszczególnych jednostek. W ramach dochodów osobistych pieniężnych analizowane są zwykle rozkłady i poziom płac, które stanowią największą ich część. Wartym odnotowania jest tendencja zmniejszania się udziału płac w ogólnej strukturze rodzajowej dochodów ludności. Jest to wynikiem nie tylko przeobrażeń w strukturze demograficznej ludności kraju, ale także niezbyt ścisłych związków między ilością i jakością pracy a poziomem płac.

Poziom i rozkład dochodów ludności kształtowany jest w Polsce także pod wpływem funduszu spożycia społecznego, z którego gospodarstwa domowe otrzymują różnorodne świadczenia całkowicie nieodpłatnie lub częściowo odpłatnie. Różny stopień korzystania z tych świadczeń przez poszczególne gospodarstwa wpływa niejednolicie na całkowite dochody. Badanie i mierzenie wpływu funduszy społecznych na rozkład dochodów jest utrudnione ze względu na małą wymierność wielu elementów spożycia społecznego oraz brak informacji źródłowych na ten temat. Nie jest to jednak wystarczającym usprawiedliwieniem dla faktu, że badania takie nie są podejmowane i prowadzone w Polsce. Z tego powodu nieznane są skutki ekonomiczne i społeczne powodowane dezyderatywnym podziałem części dochodu narodowego. Stosowanie podziału dezyderatywnego nie jest z kolei bez znaczenia dla postaw reprezentowanych przez konsumentów. Zbyt szerokie stosowanie funduszy społecznych a także rozdzielanie ich w oparciu o nie w pełni społecznie akceptowane kryteria prowadzi do rozszerzania się postaw konsumpcyjnych oraz rozluźnienia zależności między poziomem życia a ilością i jakością pracy.

Analizując zachowania konsumentów, należy odróżnić zmiany w dochodach nominalnych oraz realnych. Z punktu widzenia funkcjonowania gospodarstwa domowego istotniejszy jest poziom dochodów realnych, które uwzględniają już zmiany cen. W źródłach statystycznych łatwiej uzyskać informacje o dochodach nominalnych ludności niż o dochodach realnych. Uwaga ta odnosi się do analizy mikroekonomicznej, bowiem w skali makro łatwiej można zdobyć informacje dotyczące dochodów realnych, ponieważ dla tej skali publikowane są dane o wysokości wskaźników kosztów utrzymania oraz indeksów cen detalicznych dóbr i usług konsumpcyjnych. Brak jest natomiast takich informacji dla przekrojów przestrzennych (regionalnych) czy przekrojów według różnorodnych grup społecznych gospodarstw domowych. Dlatego nie ma możliwości obserwowania zmian w dochodach realnych w po-

szczególnych typach gospodarstw domowych. W ujęciu mikroekonomicznym, postawy konsumentów różnią się nie tyle pod wpływem ogólnych zmian w dochodach realnych, co właśnie w wyniku zmian indywidualnych dochodów realnych.

Rozpatrując zagadnienia dochodów nominalnych oraz dochodów realnych nie można abstrahować od sytuacji rynkowej, a szczególnie od poziomu równowagi rynku. W gospodarce kraju, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych obserwowano stały brak równowagi rynku, chociaż zmieniało się jej natężenie. Brak równowagi rynkowej stawia pod znakiem zapytenia przydatność i treść ekonomiczną kategorii dochodów realnych. Niewielki jest bowiem sens ekonomiczny informacji o wzroście dochodów realnych społeczeństwa, jeśli oferta towarowa jest wartościowo niższa od funduszu nabywczego. Dobrą ilustracją powyższej tezy może być rok 1980 oraz 1981, kiedy notowano bardzo wysoki wzrost dochodów realnych a jednocześnie nastąpiło całkowite załamanie równowagi rynkowej. Istniejąca wówczas luka inflacyjna oraz znaczny nawis inflacyjny prowadziły do masowego wykupywania towarów. Wzrost dochodów realnych nie pozostawał w żadnym logicznym i merytorycznym związku z możliwością nabycia dóbr na rynku. Przeciwnie, im wyższy był wzrost dochodów realnych, tym trudniej było zakupić towar w sieci sklepów detalicznych. Zjawisko to można określić jako szczególnego rodzaju paradoks związków między wzrostem dochodów realnych a możliwością nabywania dóbr. Dowodzi to faktu, że postawy konsumentów niezbyt ściśle powiązane są ze zmianami dochodów realnych ludności, ale kształtowane są w niektórych sytuacjach i określonych warunkach bardziej pod wpływem stanu gospodarki oraz rynku, niż rozmiarów posiadanego funduszu nabywczego.

Analiza poziomu i rozkładu dochodów może być odnoszona do gospodarstwa domowego jako całości oraz może być rozpatrywana w przeliczeniu na 1 osobę. Dotykamy w tym miejscu trudno rozstrzygalnego problemu, czy lepiej zajmować się dochodami całego gospodarstwa domowego czy raczej dochodami przeliczonymi na 1 członka gospodarstwa. Z jednej strony bowiem dochody powstają w wyniku pracy jedynie części osób tworzących wspólne gospodarstwo domowe, z drugiej natomiast strony wydatkowane są na potrzeby zgłaszane przez wszystkich członków gospodarstwa domowego. Zróżnicowanie dochodów następuje zarówno w sferze otrzymywania jak również na płaszczyźnie ich wydatkowania, czyli w ramach gospodarstwa domowego. Na tej podstawie V. Barta wprowadził pojęcia pierwotnego oraz wtórnego zróżnicowania dochodów[1].

Zróżnicowanie pierwotne dochodów związane jest z dysproporcjami w zakresie płac otrzymywanych przez zatrudnionych w różnych działach gospodarki i na różnych stanowiskach. Istnieje cały szereg wielu przyczyn, które wpływają na rozmiary pierwotnego zróżnicowania dochodów. Zróżnicowanie wtórne dochodów następuje w wyniku kumulowania dochodów uzyskanych

---

[1] V. Barta a kolektiv, Vyzkum trhu a spotreby, MERKUR, Praha 1973, s. 41.

przez osoby tworzące gospodarstwo domowe, a następnie ich rozdzielania na wszystkich członków gospodarstwa. Rozmiary tego zróżnicowania zależą z kolei od takich czynników jak liczba czynnych zawodowo i ilość osób w danym gospodarstwie.

Z metodycznego punktu widzenia rodzi się pytanie, czy należałoby raczej zajmować się dochodami całego gospodarstwa, czy też dochodami w przeliczeniu na 1 osobę w gospodarstwie. W literaturze przeważa pogląd, iż dochód wyrażony na 1 osobę jest lepszą miarą, bowiem skorygowany już jest przez liczbę osób w gospodarstwie. Ponadto z punktu widzenia celów polityki państwa informacje o poziomie i rozkładzie dochodów na osobę są znacznie lepsze, bowiem umożliwiają skuteczniejszą opiekę nad osobami najmniej zamożnymi z jednej strony i odpowiednie opodatkowanie osób o wyższych dochodach. Jednakże w większości prowadzonych badań używa się dochodów na gospodarstwo domowe, bowiem są one łatwiej dostępne.

Rozpatrując dochody ludności w aspekcie ich wydatkowania i przeznaczania na konsumpcję należy wskazać, że mogą być one ujmowane w ujęciu netto oraz brutto. Dochody brutto obejmują łączną kwotę należnych środków pieniężnych. Dochody netto obejmują tę część funduszu, która pozostaje do dyspozycji jednostki lub gospodarstwa domowego po opłaceniu różnorodnych składek, należności i podatków. Najistotniejszym czynnikiem który ogranicza poziom dochodów netto jest system podatkowy, który charakteryzuje się istotnymi różnicami w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych. Dochody zmniejszane są zarówno przez podatki bezpośrednie jak również podatki pośrednie. Ten drugi rodzaj opodatkowania związany jest jednak bardziej z wydatkowaniem dochodów niż ich tworzeniem.

Uzyskane przez społeczeństwo dochody służą zaspokajaniu różnorodnych potrzeb i w drodze wydatków konsumpcyjnych zostają zamienione na towary i usługi. Określona część tych artykułów zostaje spożyta w trakcie jednorazowych aktów konsumpcji, natomiast te dobra, których konsumpcja rozłożona jest w dłuższym okresie, pozostają w posiadaniu jednostki lub gospodarstwa domowego. Niekiedy wydatkuje się mniej środków pieniężnych niż otrzymane do dyspozycji a zatem pozostaje zaoszczędzona część dochodów. Zgromadzone środki pieniężne oraz zakupione dobra wielokrotnej konsumpcji składają się na majątek danej jednostki lub całego gospodarstwa domowego.

Analizując zamożność gospodarstwa domowego w ujęciu statycznym możemy powiedzieć, że składa się ona z wielkości dochodów nominalnych netto oraz rozmiarów majątku posiadanego przez dane gospodarstwo w określonym momencie czasu. Wartość posiadanych przez gospodarstwo dóbr będziemy tutaj określać majątkiem tego gospodarstwa lub jego bogactwem.

W ujęciu dynamicznym natomiast gospodarstwo domowe zwiększa wartość posiadanego majątku poprzez nabywania różnorodnych dóbr trwałych z bieżąco otrzymywanych dochodów. Źródłem powstawania majątku może być również własna działalność produkcyjno-wytwórcza i usługowa poszczególnych członków gospodarstwa domowego. Ponadto przyrost majątku może także następować w wyniku przemieszczania się bogactwa między poszczególnymi jednostkami lub gospodarstwami domowymi. Odnosi się to do przyrostu własnego majątku

w wyniku dziedziczenia, otrzymywania spadków, darowizn i posagów a także na skutek wygrania znaczniejszej sumy pieniężnej. Odpowiednio do powyższych rozważań, możemy wyróżnić za T. Veblenem[2] bogactwo zdobyte w sposób bierny (np. dziedziczenie po przodkach) i bogactwo osiągnięte własnym wysiłkiem.

Rozpatrując zagadnienia bogactwa mamy tutaj na myśli nie bogactwo społeczeństwa jako całości, ale majątek pojedynczego człowieka. Istnieje cała gama czynników, które wpływają na zmiany w poziomie i rozkładach majątku gospodarstw domowych[3]. Ich wpływ jest mało znany, ze względu na brak badań i opracowań na temat zróżnicowania majątku gospodarstw domowych w warunkach gospodarki socjalistycznej, chociaż socjalizm wcale nie wyklucza dążenia człowieka do materialnego bogacenia się. Dążenie do bogacenia się jest niepożądane jedynie wówczas, jeśli występuje przy zaniedbaniu innych cech człowieka.

Związki jakie obserwujemy między dochodami, oszczędnościami i wydatkami wynikają w dużym stopniu z konsumpcyjnego charakteru dochodów w gospodarce socjalistycznej. Społeczna własność środków produkcji w socjaliźmie wpływa na fakt, że indywidualne możliwości inwestowania są bardzo ograniczone. Stąd też dochody uzyskiwane przez zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej mogą być przeznaczane w całości na konsumpcję. Aby zatem zagwarantować pełne pokrycie towarowe wypłaconej wartości dochodów należy kierować na rynek wartość strumienia dóbr i usług co najmniej równą wartości wypłaconych dochodów. W przypadku braków rynkowych oraz występowania popytu niezaspokojonego, co obserwujemy z większym lub mniejszym natężeniem w rozwoju naszej gospodarki w okresie powojennym, odkładanie części dochodów w formie oszczędności może mieć charakter przymusowy. Konsumpcyjny charakter dochodów stanowi zatem istotne zagrożenie dla równowagi rynku. Fakt konsumpcyjnego charakteru dochodów ludności w warunkach gospodarki socjalistycznej jest bardzo mało podkreślany w literaturze oraz w niewielkim zakresie uwzględniany w polityce ekonomicznej państwa. Konsumpcyjny charakter dochodów przyczynia się do kumulowania wielu dóbr z dala od działalności produkcyjnej. Może to prowadzić do przerostów konsumpcyjnych, co wpływa niekorzystnie na wzrost bogactwa narodowego w długich okresach. Ludność finansuje ze swoich dochodów nabywanie wielu różnorodnych artykułów wyposażenia mieszkań oraz nabywanie dzieł sztuki, antyków i biżuterii. Oznacza to zamrożenie posiadanych środków, które można by chociaż w części przeznaczyć na pomnażanie bogactwa narodowego w przyszłości. Stąd też kwestia ta wymaga nie tylko przemyśleń teoretycznych, ale również praktycznych prób ze strony polityki państwa w zakresie poszukiwania możliwości wiązania części dochodów ludności ze wzrostem bogactwa narodowego w przyszłości. Można wyrazić przekonanie, że możliwości pozakonsumpcyjnego wydatkowania dochodów wpły-

---

[2] T. Veblen, Teoria klasy próżniaczej, PWN, Warszawa 1971, s. 28.

[3] Zainteresowania teorii gospodarstwa domowego koncentrują się - zdaniem M. Streissler - zarówno na badaniach dochodów jak i całego majątku gospodarstwa, por. M. Streissler, Theorie des Haushalts, Gustav Fischer Verlag, Stuttgart 1974.

nęły na ograniczenie wydatków na spożycie. Odnosić się to może szczególnie do gospodarstw o wysokich dochodach, które mogłyby wykorzystać swoje dochody w służbie całego społeczeństwa. Postawy konsumpcyjne związane są zatem nie tyle z poziomem i rozkładem dochodów, co raczej z ograniczonymi możliwościami produkcyjnego zaangażowania własnego funduszu nabywczego. Zwiększenie skali produkcyjnego wykorzystywania dochodów ludności w krajach socjalistycznych prowadziłoby w przyszłości do wzrostu dochodów oraz wzrostu poziomu życia. Zależność ta obrazuje istnienie sprzężenia zwrotnego między rozpatrywanymi zagadnieniami. Nie tylko bowiem dochody wpływają na postawy konsumentów, ale także postawy konsumentów (zwłaszcza ich zaangażowanie produkcyjne) oddziaływuje na rozmiary i strukturę dochodów.

Rozważania dotyczące zachowań i postaw konsumentów w powiązaniu ze zmianami dochodów mogą być prowadzone w ujęciu statycznym oraz dynamicznym. W pierwszym przypadku analizujemy postawy konsumentów odnoszone do różnicowania dochodów w danym momencie czasu między poszczególnymi grupami gospodarstw domowych. W tym przypadku istotne jest badanie zróżnicowania dochodów według ich wysokości. Ujęcie dynamiczne znaczy natomiast analizowanie zmian poziomu (a także rozkładu dochodów) w czasie. Tutaj istotna jest zatem analiza dynamiki i tempa wzrostu dochodów ludności w aspekcie kształtowania określonych zachowań konsumentów w dłuższym przedziale czasu.

W pierwszej kolejności rozważymy zagadnienie w ujęciu statycznym. Postawy i zachowanie konsumentów uzależnione są od poziomu dochodu. Wiadomo, że dochody nie są rozłożone równomiernie wśród ludności, ale charakteryzują się większym lub mniejszym stopniem zróżnicowania. Rozkład dochodów według wysokości ma charakter asymetryczny prawostronnie, a stopień zróżnicowania dochodów w Polsce jest niewielki i mierzony współczynnikiem koncentracji - oscyluje wokół wartości 0,24. Niezbyt duże zróżnicowanie dochodów wpływa na skalę rozpiętości w zachowaniach konsumentów oraz strukturze spożycia. Im zróżnicowanie dochodów jest wyższe, tym bardziej różni się struktura wydatków oraz zasoby dóbr trwałego użytku w gospodarstwach domowych o niskich i wysokich dochodach. Wobec fatku niezbyt silnego zróżnicowania dochodów w Polsce, również struktura spożycia nie wykazuje tak silnej rozpiętości jak w innych krajach, gdzie zróżnicowanie dochodów jest większe. Obserwuje się jednak różnice w modelu konsumpcji gospodarstw domowych zajmujących skrajne miejsce w rozkładzie dochodów według wysokości. Szczególnie istotne są różnice w strukturze wydatków gospodarstw o najwyższych dochodach. Analiza dochodów i wydatków gospodarstw wysokozamożnych wskazuje na znaczne odrębności konsumpcji tych gospodarstw i znajdujących się w nich zasobów dóbr trwałego użytku[4]. Zmiany w strukturze spożycia dotyczą spadku udziału wydatków na żywność oraz wzrostu odsetka rozchodów na transport i łączność oraz pozostałe cele. W gospodarstwach domowych o wysokich dochodach wyższy poziom osiąga-

[4]Por. H. Mruk, Gospodarstwa wysokozamożne na tle poziomu i rozkładu dochodów, AE, Poznań, 1984, Zeszyty Naukowe - Seria II z. nr 85.

ły współczynniki elastyczności dochodowej popytu na dobra wyższego rzędu i lepsze jakościowo. Najbardziej dostrzegalne były jednak znacznie wyższe zasoby dóbr trwałych w gospodarstwach o wysokich dochodach. Wyposażenie tych gospodarstw w takie dobra jak samochody osobowe, telewizory kolorowe, zamrażarki czy telefony zbliżało się do poziomu nasycenia. Powiększyły się tym samym różnice między zamożnością różnych typów gospodarstw, wyrażone w wielkościach absolutnych. Gospodarstwa o najwyższych dochodach stanowią grupy wzorotwórcze w zakresie poziomu i struktury wydatków dla pozostałych gospodarstw domowych. Uzasadnia to celowość a jednocześnie konieczność prowadzenia badań nad spożyciem, postawami i zachowaniami gospodarstw wysokozamożnych, bowiem naśladowane są one przez inne grupy konsumentów. Jest to jednocześnie metoda przewidywania i prognozowania postaw i zachowań konsumentów w przyszłości.

Zmiany w dochodach ludności obserwowane w przekroju czasowym wpływają również na postępowanie konsumentów. Zależność powyższa omówiona zostanie na przykładzie analizy zmian tempa wzrostu dochodów nominalnych ludności a także dochodów realnych. Analiza dynamiki dochodów ludności w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wskazuje na jej dużą zmienność. W latach siedemdziesiątych w szybkim tempie wzrastały dochody nominalne i realne ludności. Było to przeciwieństwo sytuacji z lat sześćdziesiątych, kiedy to obserwowano stagnację dochodów nominalnych i realnych. Inaczej jeszcze ukształtowały się w dochodach w latach osiemdziesiątych, kiedy wystąpił gwałtowny spadek dochodów realnych. Zróżnicowane tempo zmian dochodów wpływało istotnie na zachowania rynkowe konsumentów, Postawy ludności kształtowały się w tych okresach pod wpływem dwóch prawidłowości: inercji popytu oraz efektu rygla. Prawo inercji popytu zaobserwowano bardzo wyraźnie zarówno w latach siedemdziesiątych jak i osiemdziesiątych. W pierwszym okresie silny wzrost dochodów spowodował dynamiczny przyrost oszczędności i umiarkowany wzrost popytu. Konsumenci działali bowiem pod wpływem siły bezwładu potrzeb ukształtowanych stabilizacją dochodów w latach sześćdziesiątych. W miarę upływu czasu, kształtowały się nowe potrzeby i zmieniała się struktura wydatków. Ludność przyzwyczajona była do znacznej dynamiki wzrostu dochodów. Dlatego też obniżenie dochodów realnych na początku lat osiemdziesiątych nie spowodowało istotniejszych potrzeb kształtowanych w latach wcześniejszych. Spowodowało to zahamowanie tempa wzrostu oszczędności a nawet - na skutek wystąpienia efektu rygla - wystąpienie spadku oszczędności w niektórych typach gospodarstw domowych[5]. Zmienne tempo wzrostu dochodów ludności powodowało istotne zmiany w postawach konsumentów, które podlegały także silnym zmianom i wahaniom. Przyczyniły się one z kolei do falowania popytu i wywoływały trudności równoważenia podaży z popytem. Z tych względów warto podkreślić, że stabilizacja tempa wzrostu dochodów ludności prowadzi do stabilizacji postaw konsumentów, co można pozytywnie oceniać

[5] Por. M. Strzelecka, Zmiany w konsumpcji gospodarstw domowych w latach 1980-1983, IRWiK Warszawa 1984.

z punktu widzenia funkcjonowania gospodarki i rynku. Wymaga to ukształtowania stałych reguł prowadzenia polityki dochodów ludności oraz ich konsekwentnego przestrzegania. Istotne przy tym jest wiązanie wzrostu dochodów z ilością i jakością pracy. Tym samym także postawy konsumentów powiązane będą z rozmiarami wysiłku wydatkowanego w miejscu stałego zatrudnienia. Postawy konsumentów kształtują się bowiem nie tylko pod wpływem dochodów, ale także w wyniku oddziaływania wielu różnorodnych elementów pozaekonomicznych. Również ta grupa czynników winna podlegać badaniom, aby ocenić ich wpływ na postępowanie gospodarstw domowych. Tutaj jednakże trzeba wyrazić przekonanie, że postawy konsumentów winny być kształtowane w oparciu o stałe w czasie, przejrzyste i zrozumiałe reguły ekonomiczne. Harmonijny wzrost gospodarki kraju oraz zrównoważony rynek są najważniejszymi warunkami prowadzenia stabilnej polityki kształtowania dochodów ludności. W takich warunkach dochody kształtować będą postawy i zachowania konsumentów, które z kolei służyć będą realizacji stawianych celów gospodarczych na szczeblu makroekonomicznym.

Analiza dochodów ludności, zarówno w odniesieniu do ich poziomu oraz rozkładu, bazuje na dostępnych informacjach statystycznych. Materiały empiryczne pochodzące z wyczerpujących i niewyczerpujących źródeł nie obejmują natomiast wszystkich dochodów gospodarstw domowych. Całkowite fundusze nabywcze kształtowane są również w wyniku funkcjonowania gospodarki równoległej i związanym z tym drugim obiegiem dochodów. Powyższe zjawiska, występujące obiektywnie w gospodarce, powodują zróżnicowanie bogactwa społecznego oraz zmiany w rozkładzie zamożności grup społecznych gospodarstw domowych, co z kolei odbija się na poziomie i strukturze popytu.

Gospodarka równoległa trudna jest do jednoznacznego określenia. Najczęściej rozumiana jest jako wszelka działalność produkcyjna, handlowa, usługowa i finansowa prowadzona w celu osiągania dochodu pieniężnego i nie rejestrowana przez statystykę dochodów i wydatków[6]. Można zatem powiedzieć, że gospodarka równoległa cechuje się: wyłamywaniem się z reguł systemu gospodarczego, funkcjonowaniem poza systemami kontroli, rachunkowości, podatkowym, sprawozdawczości czy planowania. Gospodarka równoległa nie podlega także regulacji centralnej. Dochody uzyskiwane w gospodarce równoległej mają w większości przypadków charakter nielegalny, jeśli spojrzymy z punktu widzenia rejestrowania, kontrolowania czy opodatkowania tych dochodów. Niektóre rodzaje dochodów powstających w drugim obiegu nie budzą natomiast sprzeciwu społecznego, bowiem uświęcone są niekiedy wieloletnią tradycją a niekiedy zwyczajami (np. napiwki). Trudno scharakteryzować wszystkie przejawy i formy drugiego obiegu dochodów, bowiem brak jest badań nad tymi zagadnieniami. Jedną z nielicznych jest klasyfikacja Z. Bogusławskiego, który wyróżnia pięć grup dochodów nierejestrowanych[7].

---

[6] Por. M. Wiśniewski, Drugi obieg dochodów w Polsce, KRG, Warszawa 1984, maszynopis powielony.

[7] Por. Z. Czajka, Społeczne konsekwencje zróżnicowania dochodów, Polityka Społeczna 1980, nr 11/13, s. 33-35.

1. Dochody związane ze szczególnym uprzywilejowaniem niektórych pracowników. Wskazano tutaj na możliwości i przywileje nabywania tanich działek budowlanych pod domki jednorodzinne i letniskowe, zakupu materiałów budowlanych po niższych cenach oraz nabywania różnorodnych dóbr trwałego użytku po cenach zaniżonych (przeceny).
2. Dochody związane z nieuczciwym wykorzystywaniem niektórych zawodów lub zajmowanych stanowisk.
3. Dochody uzyskiwane z kontaktów zagranicznych (zarówno dochody legalne jak i nielegalne).
4. Dochody z tytułu własności (np. wynajmowanie mieszkania lub pokoju w domku jednorodzinnym albo mieszkaniu własnościowym lub spółdzielczym).
5. Dochody z tytułu redystrybucji legalnej (np. pomoc rodziców) oraz nielegalnej (np. łapówki).

Drugi obieg dochodów występuje we wszystkich sferach gospodarki i trudno powiedzieć, w jakim zakresie zmienia dochody i postawy konsumpcyjne różnych grup gospodarstw domowych. Można wyodrębnić trzy zasadnicze sfery powstawania drugiego obiegu dochodów[8].

- dochody nieformalne w sferze gospodarki uspołecznionej,
- dochody nieformalne w sferze rejestrowanej indywidualnie,
- dochody nieformalne w sferze nierejestrowanej.

Dochody uzyskiwane w sferze gospodarki uspołecznionej pochodzą często z przywłaszczania przez pracowników własności przedsiębiorstwa. Może to przybierać różnorodne formy, jak np. zagarnięcie surowców lub materiałów, korzystanie z narzędzi, maszyn i urządzeń w celach prywatnych, zagarnięcie wyrobów lub części do tych wyrobów. Inną formą uzyskiwania dochodów jest świadome zmniejszenie wydajności pracy celem zwiększenia wydajności prac prowadzonych indywidualnie poza godzinami zatrudnienia w głównym miejscu pracy. Podobnie można wyodrębnić różnorodne formy uzyskiwania dochodów w sferze gospodarki nieuspołecznionej oraz w sferze nierejestrowanej, które wpływają na ostateczny poziom i rozkład dochodów gospodarstw domowych. Prowadzi to z kolei do zmian w postawach ludności, tak w odniesieniu do ich roli jako producentów i jako konsumentów. Gospodarka równoległa przyczynia się do zwiększenia aktywności ekonomicznej ludności, prowadząc w rezultacie do wzrostu podaży dóbr i usług oraz zwiększenia stopnia zaspokojenia popytu. Funkcjonowanie drugiego obiegu dochodów powoduje ożywienie i wzrost gospodarczy, a także wpływa na wzrost dochodu narodowego, chociaż nie znajduje to pełnego odzwierciedlenia w statystyce. Zwiększa się tym samym poziom życia niektórych grup ludności, poprzez wzrost wartości posiadanego majątku i dochodów bieżących.

Drugi obieg dochodów związany jest z funkcjonowaniem nieoficjalnego rynku równoległego. Między elementami tego rynku działa mechanizm powodujący, że znajduje się on w stanie równowagi. Podaż, która z reguły jest niewielka na tym rynku, łatwo dostosowuje się do popytu w wyniku swobodnego kształtowania się cen. Na rynku równoległym ceny pełnią funkcję rów-

---

[8] Por. R. Jaworek, Gospodarka nieformalna - czwarty sektor gospodarczy, Ośrodek Informacji Centralnej, CINTE, 1984, ss. 16-18.

noważącą w całej rozciągłości. W zależności od rodzaju dobra i rozmiarów popytu, ceny oferowanych dóbr niekiedy kilkakrotnie przewyższają ceny detaliczne, a cała nadwyżka trafia do rąk wąskiej grupy ludności. Rynek równoległy funkcjonuje w różnorodnych formach, od bazarów i targowisk poczynając, a na ogłoszeniach prasowych kończąc. Warto przy tym jeszcze raz podkreślić, że funkcjonowanie rynku równoległego raczej nie przyczynia się do zwiększenia oferty podażowej. Zmieniają się natomiast kryteria podziału masy towarowej oraz następują przesunięcia dochodu narodowego, wywołane drugim obiegiem dochodów.

Dochodowe efekty gospodarki równoległej wpływają również na zmianę zachowań ludności nie tylko w sferze ekonomicznej, ale także społecznej. Wysokie dochody uzyskane z działań nierejestrowanych i niekontrolowanych są powodem rozszerzenia się sfery gospodarki równoległej przez naśladowanie zachowań jej uczestników. Zwiększa się liczba osób szukających łatwego zarobku, rozszerza się zakres podmiotowy i przedmiotowy działań spekulacyjnych. Jest to z kolei bardzo poważnym zagrożeniem dla wartości etycznych i moralnych związanych z uczciwą i rzetelną pracą zawodową. Chodzi tutaj nie tylko o konsekwencje dla bieżących zachowań członków społeczeństwa, ale również o negatywne oddziaływanie na świadomość przyszłych pokoleń. Poważnym skutkiem społecznym funkcjonowania drugiego obiegu dochodów jest rozluźnienie związków między efektami pracy a jej wynagrodzeniem. Osłabienie więzi między ilością i jakością pracy a poziomem płac, prowadzi do utrwalania w społeczeństwie negatywnych zachowań uzyskiwania wysokich dochodów w oderwaniu od ponoszonego wysiłku. Skutek ten jest jednocześnie poważnym zagrożeniem dla sprawnego funkcjonowania całej sfery ekonomicznej. Z drugiej natomiast strony brak jest w Polsce (a także w innych krajach socjalistycznych) systemu podatkowego na tyle sprawnego, który mógłby przejmować do budżetu państwa fundusze od gospodarstw wysokozamożnych. Zawodowa i moralna słabość władz finansowych jest powodem łatwego ukrywania swoich dochodów przez niektóre grupy ludności[9].

W przeciwieństwie do rynku równoległego, który jest na ogół zrównoważony, rynek wewnętrzny w całej gospodarce charakteryzuje się większym lub mniejszym stopniem przewagi popytu nad podażą. Fakt, że fundusz nabywczy przerasta (i to niekiedy znacznie) wartość oferty towarowej, przyczynia się do zmiany zachowań ludności. Są to na ogół negatywne zmiany w zachowaniach konsumentów, które wywołują wiele różnorodnych skutków ekonomicznych, społecznych a nawet politycznych. W zakresie skutków ekonomicznych można wskazać na następujące, najbardziej istotne dla funkcjonowania gospodarki:

- popyt odroczony,
- popyt na zapas,
- popyt nadmierny,
- rozszerzanie się skali zakupów niezamierzonych,
- wzrost rozmiarów spożycia naturalnego,

---

[9] Por. K. Szikra-Falus, On High Personal Incomes in Hungary, Acta Oeconomica; 1981, vol. 24, No 1-2, s. 81-94.

- zmniejszenie roli pieniądza jako środka wymiany,
- rozszerzanie się wymiany towarowej z pominięciem ogniw handlu,
- zwolnienie tempa wydajności pracy,
- marnotrawstwo środków oraz czasu,
- zwiększanie się społecznych kosztów nabycia dóbr.

Wymienione powyżej zmiany zachowań konsumentów mogą prowadzić do samopogłębiania się nierównowagi rynkowej, co w znacznym stopniu utrudnia funkcjonowanie gospodarki. Jedną z istotniejszych przyczyn tych zmian jest nadmierne wykorzystywanie cen w ich funkcji redystrybucyjnej[10].

Występowanie popytu odroczonego łączy się z brakiem równowagi rynkowej i oczekiwaniami konsumentów, że w bliższej lub dalszej przyszłości towar pojawi się w sprzedaży. Popyt odroczony może występować na szerszą skalę jedynie w odniesieniu do artykułów nieżywnościowych. Konsekwencją takich zmian w zachowaniu konsumentów są przesunięcia w strukturze wydatkowania dochodów. Popyt odroczony prowadzi bowiem do gromadzenia środków finansowych w postaci oszczędności, głównie o charakterze przymusowym. Popyt na zapas jest wynikiem zmian zachowań gospodarstw domowych w odniesieniu do skali zakupów. Konsumenci nabywają bowiem ilości dobra znacznie przekraczające bieżące potrzeby przewidując, że niedobory towarów będą utrzymywały się także w przyszłości. Łatwo zauważyć, że popyt na zapas może znacznie pogłębiać nierównowagę rynkową. Występowanie popytu nadmiernego prowadzi do takich zmian zachowań konsumentów, które wywołują przesunięcia strukturalne w spożyciu. Brak określonych dóbr może prowadzić do przeznaczania dochodów na zakup innych dóbr, niż to wynika z potrzeb członków gospodarstw domowych. Skutkiem popytu na zapas i popytu nadmiernego może być marnotrawstwo dóbr a także obniżanie się jakości konsumowanych artykułów.

Brak równowagi rynkowej prowadzi także do zwolnienia tempa spadku udziału spożycia naturalnego w ogólnej konsumpcji ludności a nawet do wzrostu znaczenia spożycia naturalnego. Trzeba tutaj mieć na uwadze zarówno samozaopatrzenie w zakresie artykułów żywnościowych jak i indywidualne działania wytwórcze na obszarze dóbr i usług pozażywnościowych.

Istotne znaczenie dla gospodarki mają zmiany zachowań konsumentów dotyczące pozostałych skutków braku równowagi rynkowej. Mogą one bowiem prowadzić do zmniejszania aktywności w pracy zawodowej, spadku wydajności pracy, co w rezultacie prowadzi do samopogłębiania się nierównowagi rynku.

Braki rynkowe wpływają na zwiększenie zakresu magazynowania artykułów w gospodarstwach domowych. Natomiast w sytuacji braku ciągłości sprzedaży określonych towarów, nabywcy zmuszeni są do zwiększenia nakładów własnego czasu dla zakupienia dóbr. Wpływa to na wzrost wysiłku członków gospodarstw domowych, chociaż nie jest związane ze zmianami w dochodach ani nie daje przyrostu nowych wartości.

---

[10] Szerzej rynkowe skutki funkcji redystrybucyjnej cen omówione są w pracy: Z. Krasiński, H. Mruk, H. Szulce, Ceny a rynek, PWE, Warszawa 1985.

Brak towarów w najbliższych punktach sprzedaży zmusza nabywców do straty czasu związanej z poszukiwaniem towarów w bardziej lub mniej odległych punktach przestrzeni oraz zwiększa ich wysiłek związany z przemieszczeniem zakupów do miejsca zamieszkania. W niektórych przypadkach alternatywną dla wysokich i nieproduktywnych nakładów czasu niezbędnych dla nabycia dobra, może być postawa podejmowania wysiłku produkcyjnego w gospodarstwie domowym.

Występowanie i utrzymywanie się rynku nabywcy powoduje nierzadko zwiększenie częstotliwości zakupów niezamierzonych i przypadkowych. Niekiedy sama obecność towaru w sklepie rodzi decyzję zakupu, bez względu na przydatność nabywanego towaru dla danej osoby czy gospodarstwa domowego. Towar ten nabywany jest jedynie z myślą o osobach trzecich, a zatem uczestniczy on dalej w obrocie towarowym, ale z pominięciem ogniw handlu.

Postawy konsumentów kształtują się zatem nie tylko pod wpływem rozmiarów i rozkładu dochodów, ale także stopnia zrównoważenia rynku. W przypadku pełnego zrównoważenia rynku, jeśli potrzeby gospodarstwa przekraczają wartość posiadanych środków pieniężnych, członkowie gospodarstwa mogą podjąć dodatkową pracę kosztem ograniczenia rozmiarów czasu wolnego, aby uzyskać potrzebne fundusze nabywcze. Inaczej jest natomiast w sytuacji braku równowagi rynkowej i utrzymywania się popytu nad ofertą podażową. Nie stwarza to bowiem zachęty do podejmowania przez ludność dodatkowej pracy zarobkowej oraz zwiększania wydajności pracy wobec braku możliwości wydawania zwiększonej sumy pieniędzy. Wysiłki członków gospodarstwo kierują się wówczas w stronę podejmowania różnorodnych prac produkcyjnych, celem posiadania i konsumowania określonych dóbr. Jest rzeczą oczywistą, że te działania są mniej wydajne i efektywne, niż podejmowanie dodatkowej pracy w swoim zawodzie. Członkowie gospodarstw domowych nie mają przygotowania i kwalifikacji dla wykonywania wielu prac we własnym zakresie, nie dysponują też odpowiednimi narzędziami. Stąd też nakłady pracy własnej są i muszą być wyższe niż społecznie niezbędne dla wykonania danego dobra czy usługi. Powstaje tu niewątpliwie większe zaangażowanie członków gospodarstw domowych i może przyczyniać się do obniżania wydajności pracy w miejscu stałego zatrudnienia. Z drugiej natomiast strony działania te umożliwiają wyższy poziom spożycia w gospodarstwach domowych, niż wynikałby on z ograniczonych możliwości zakupu towarów na niezrównoważonym rynku.

Przeprowadzone rozważania wskazują, że zmiany w dochodach ludności wywołują wiele zmian w postawach konsumentów, przy czym nie zawsze korzystnych z punktu widzenia funkcjonowania rynku i gospodarki. Dla przeciwdziałania tym niekorzystnym zjawiskom konieczne jest kształtowanie dochodów ludności w powiązaniu z mechanizmami funkcjonowania całej sfery ekonomicznej, a przede wszystkim łączenia dochodów z ilością i jakością pracy. Wdrażanie korzystnych dla gospodarki mechanizmów ograniczy jednocześnie zakres gospodarki równoległej i zmniejszy wpływ drugiego obiegu dochodów na poziom i rozkład całkowitych dochodów gospodarstw domowych. Stabilizacja polityki kształtowania dochodów ludności wyeliminuje falowanie zachowań konsumentów powodowane działaniem prawa inercji popytu oraz efektu rygla. Natomiast konieczne jest prowadzenie głębszych badań nad zróżnicowaniem

postaw konsumentów wynikającym ze zróżnicowania dochodów, a szczególnie badanie zachowań gospodarstw o najwyższych dochodach, których postępowanie naśladowane jest przez pozostałe grupy ludności. Postawy konsumentów kształtowane są nie tylko pod wpływem dochodów, ale także uzależnione są od poziomu równowagi rynkowej. Brak równowagi powoduje pojawianie się negatywnych tendencji w zachowaniu konsumentów, które mogą prowadzić do dalszego pogłębiania nierównowagi. Osiąganie równowagi na rynku wewnętrznym należy zatem postrzegać jako bardzo ważny czynnik kształtowania postaw konsumentów zgodnych z założeniami harmonijnego rozwoju całej gospodarki. Celowi temu służyłoby szersze rozbudzenie postaw w zakresie produkcyjnego, a nie jedynie konsumpcyjnego wykorzystywania dochodów przez poszczególne gospodarstwa domowe. Jak bowiem wykazano, ludność w określonych warunkach - podejmuje działania wytwórcze i produkcyjne, ale jedynie na użytek własnych gospodarstw domowych. Są to z reguły działania mało efektywne. Przyniosłyby one znacznie większy pożytek, gdyby włączone zostały w ramy funkcjonowania całej gospodarki narodowej, przyczyniając się do tak pożądanego ożywienia sfery ekonomicznej.